

# W każdym położeniu dziękujcie

Z ludzką wdzięcznością bywa różnie. Gdy wszystko układa się pomyślnie zapominamy o wdzięczności, jak owych dziesięciu trędowatych. Tylko jeden z nich wrócił się i przyszedł Panu Jezusowi podziękować, a było za co. Gdy dotyka nas cierpienie, choroba, jakiś życiowy zawód, wtedy jeszcze trudniej dziękować, bo niby za co? I można by zapytać,



z czego to wynika, dlaczego tak jest. Być może wynika to z tego, że myślimy, że w życiu wszystko nam się należy, i zdrowie i pomyślność, i praca i odpoczynek, dobre samopoczucie i otwarte, życiowe perspektywy. Postawa roszczeniowa stała się dziś czymś powszechnym. Jesteśmy w stanie wyegzekwować wszystko, nawet po trupach, w sklepie, w szkole, w urzędzie? także w kościele.

Łatwo zapominamy, że nasze położenie życiowe dzisiaj jest takie a jutro może być zupełnie inne. Wielu już o tym się przekonało, inni dopiero mają to przed sobą. Święty Paweł Apostoł pisze: *W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.* O wiele łatwiej zrozumieć swoje położenie życiowe gdy staramy się je widzieć w świetle Bożej woli. Bez tego odniesienia stajemy się uczestnikami coraz bardziej brutalnego wyścigu szczurów.

Ostatni tydzień adwentu pokaże, na ile rozumiemy swój los jako oczekiwanie na zbawienie, które może nam dać tylko On, nowonarodzony Pan Jezus. Aby Go przyjąć z wdzięcznością i uwielbić. Albo będzie *po staremu*.

[prob.]